

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 23. Lutego. — W izbie niższej oświadczył Russel na interpelacyą, co następuje: układ z Francją dotyczący całości Turcyi, nierościąga się do wolnych plemion czerkieskich. O reklamacyi Napoleona u króla greckiego Ottona względem podniecania poddanych tureckich do powstania, nie wie.

Wiedeń, 24. Lutego. — Według obwieszczenia urzędowego przejmuje bank narodowy papierowe pieniądze, mające kurs przymusowy, za banknoty. Administracya państwa spłacać będzie, aż do wyrównania, po 10 milionów rocznie, a jeżeli można więcej. Dla zabezpieczenia banku przeznaczono dochody celne. Obligi państwa z procentami znów będą wydawane.

Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 13. b. m. obiegła tam pogłoska o przesileniu ministeryalnym. Wiść niesła, że Reszyd basza ma być zamianowany wielkim wezyrem.

Według wiadomości z Aten z 16. Lutego. armia epirocka urosć miała do 8000 i coraz bardziej się powiększa.

Berlin, 25. Lutego. — Naj. Pan raczył nadać byłemu generał majorowi Sydow w Wroclawiu order orla czerwonego trzeciej klasy na pętlicy, tudzież miernikowi Pärper w Pritzwalk order orla czerwonego czwartej klasy.

Berlin, d. 24. Lutego. — Adjutant księcia Paszkiewicza ks. Trubeckoj, przybył tu z Warszawy i zniósł się z panem Budbergiem posłem rosyjskim i generałem Benckendorffem reprezentantem wojskowym rosyjskim przy dworze pruskim. Ponieważ Rosya ma zamiar obsadzić Królestwo Polskie gwardyami i wojskiem liniowym brzegi nadbałtyckie, przeto książę Paszkiewicz z polecenia rządu rosyjskiego kazał tu oświadczyć, że ruch wojska tego, jakoteż obsadzenie granicy pruskiej wojskiem, nie są manifestacyą przeciw Prusom, ale mają na celu zabezpieczenie Królestwa Polskiego na wewnątrz i komunikacyi z Księstwami Naddunajskimi. Ciekawi jesteśmy, czy nasz rząd każe także obsadzić wojsku wschodnią granicę kraju. Tymczasowo postawiono fortece w stanie obronnym, a zarazem poczyniono przygotowania do zebrania korpusów, rozpołożonych w Szlasku i w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

— Według Staatsanzeigera wkrótce będzie zaprowadzony telegraf między Berlinem a Warszawą na Mysłowice i Granice.

— Pan minister Westphalen nagle zachorował.

— Katolicy w. księstwa Badenskiego podpisują skwapliwie prośbę do ojców ś. papieża. Ponieważ zaś nie wolno tam nic drukować w obronie katolickiej wiary, a ogłoszenie tego pisma ważną było rzeczą, wydrukowano je w Strasburgu, skąd je niektóre dzienniki francuskie katolickie powtórzyły. Czytelnicy znajdą w nim pociechę i naukę. Pociechę z uczucia i życia katolickiego, świeckich mieszkańców księstwa, naukę zaś z historycznego wywodu faktów które dzisiejsze starcia się sprowadziły, w obecnym piśmie lepiej jak gdziekolwiek dotąd wyjaśnionych.

„Ojciec święty! Pozwól dzieciom przywiązany uciec się z ufnością do najlepszego ojca w tych dniach utrapienia i ucisku. Szczęśliwymi mają się dzieci, gdy po gwałtownem oderwaniu od nieporuszonej skały, na której stoi wiecznie dom rodzicielski, i po niebezpieczeństwach burzy, przybijają szczęśliwie do jedyne go portu zbawienia. Do liczby tych my dzieci należemy, ojcze święty. Serca nasze zwrócone były ku tobie, a upłakania godne okoliczności, usiłowały osłabić i zerwać błogi nasz związek z waszą świętobliwością. Wszakże Bóg w miłosierdziu swoim, pozwolił nie tylko wyrodnym synom domu twojego, ale nawet ludziom odciętym od świętego katolickiego kościoła, którym zarządzasz, podnieść głos błagalny do ciebie, i o łaskę cię prosić. Posłuchałeś nieprzyjaciół, jakżebyś mógł odrzucić prośbę przywiązanych dzieci? Przyjdź nam na pomoc święty ukochany ojcze! przyjdź na pomoc dzieciom katolickiego kościoła; wyciągajacym w ucisku ręce błagające do namiestnika chrystusowego.

Jawna całemu światu i tak budująca troskliwość stolicy świętej, usiłowała oddawna wskrzesić w naszych krajach kościelne ustawy: i kiedy niczego nieuszczędzono na wyniszczenie ducha katolickiego, duch ten przetrwał pełen życia we wszystkich serech. Sławny poprzednik waszej świętobliwości na Piotrowej stolicy, Leon XII. papież, w zawartej umowie z różnemi rządami kościelnej wyższego Renu prowincyi, dał dowód wielkiej duszy i wspaniałego umysłu pokrywając zasłoną niepamięci, krzywdy i niesprawiedliwości jakich kościół, święta matka nasza, od dawnych tu lat doznawała. Nie dopominał się namiestnik Jezusa Chrystusa o zwrot ziemskich własności kościoła: wszystka troskliwość jego zwrócona była jedynie do ocalenia prawdzi-

wego skarbu, jaki nam na krzyżu ceną krwi najświętszej boski nasz mistrz okupił — to jest: dusz ludzkich zbawienia. Dla tego tylko żądał postanowienia nowych biskupstw, aby przezto utwierdzić wiernych w jedności wiary i duchowne ich opatrzyć potrzeby. Stolica święta zaufała umowie podówczas zawartej: ale zaledwo biskupstwa wspomniane postanowione były, wnet umowę tę w najistotniejszych jej warunkach naruszono i zniweczono. Błogosławionej pamięci Pius VIII. papież, odebrałszy wiadomość o tem pogwałceniu prawa, w odezwie swojej do biskupów prowincyi wyższego Renu z d. 30. Czerwca 1830. przypomniał im z największą energią ich powinność i przykazał im, aby ani w naukach, ani w karności kościoła nic takiego nie dopuszczali, coby dla dusz im powierzonych, przyczyną zguby być mogło. Oto wyraży jego:

„Święta oblubienica niepokalanego baranka, Jezusa Chrystusa, wolną jest i pochodzenia boskiego; nie przyznaje ona bynajmniej władzy świeckiej prawa rządzenia nią, a oto władza ta, usiłuje dzisiaj podbić ją w haniebną niewolę: 1) przywłaszczając sobie niesłusznie prawo upoważniania i zakazywania dycezyalnych synodów, oznaczania granic dycezyi, orzekania kto do święceń kapłańskich i do urzędów kościelnych przypuszczonym być może. 2) Stanowiąc o prawach i rządzie moralności ewangelicznej, wdzierając się w najwyższy zarząd seminaryjów i innych tego rodzaju instytucyi, zależących wyłącznie od wyższej kościelnej zwierzchności. W tym stanie rzeczy, wierni pozabawionymi są wolnego stosunku ze swoim duchownym zwierzchnikiem, chociaż kościół katolicki w moc ustanowienia swojego i praw zasadniczych, jest niepodległym, i w niczem krępowanym być nie ma, gdy idzie o duchowne wsparcie jego wyznawców, i ratunek dusz wiernych od wiecznej zguby.“ Ojciec święty, zwracając następnie mowę do biskupów prowincyi wyższego Renu, dodaje: „Powinnością było waszą działać stosownie do tych wyrazów apostoła: Napominajcie grzeszników, aby się i inni przerażali: powinnością było waszą, mówić, podnieść głos na poprawę przestępczych, na umocnienie słabych. Powinnością waszą było nakoniec postępować śladem apostołów, i z duchem ich gorliwości odpowiadać: „Więcej trzeba słuchać Boga niż ludzi.“ Niezawodną jest prawdą, że ustanowienie kościoła, którego Bóg sam jest założycielem, takie jest: iż żadna inna potęga ani rządzić nim może, ani nań wpływ wywierać, ani przeskądzać stosunkom wyznawców jego ze wspólnym ogniskiem, około którego według myśli ś. Ireneusza, zgromadzać się wszystkie dzieci jego mają. Chcieć wprowadzać do kościoła inny kształt rządu, byłoby to dzieło boże na dzieło ludzkie przetwarzać.“ W końcu listu swego, napomina ojciec święty tychże biskupów, do najusilniejszego starania się o utrzymanie praw i obronę w każdej okoliczności, czystej nauki kościoła i mówi: „Ważność a słuszność sprawy, której bronicie, miłość powierzony wam trzody, dostarczy wam silnych pobudek do jednania sobie gorliwością waszą, łaski najwyższego Pana. Dałby Bóg, aby układy stolicy świętej z panującymi, skutek pożądany miały. Przrzekli oni zostawić wolność kościołowi w panstwach swoich, tak co do stosunków wiernego ludu z głową kościoła, jako i co do urzędowania areybiskupów i biskupów stosownie do kanonów i karności kościelnej.“

Na te słowa wyrzeczone uroczyście ze stolicy ś. Piotra, która jest kolumną prawdy, tę dali odpowiedź kacerze, a nawet niestety! synowie katolickiego kościoła, co depeząc nogami obietnice chrzestne, stają się organem i narzędziem przewrotnych: „Umowy, powiadają, o tyle nas obowiązują, o ile rzecz umówiona jest nam dogodną albo o ile w przyszłości, dogodną stać się nam może.“ Czyliż takie naznaczenie umowy, nie odejmuje wszelkiej wagi najświętszym zobowiązaniom i wszelkiej katolikom nadziei? Wie świętobliwość Wasza, jak odpowiedzieli wezwaniu naczelnika pasterza, ci co podówczas zajmowali biskupie stolicy prowincyi wyższego Renu. Szanując ich gośność i charakter, sądźcie ich nie mamy prawa. „Wszyscy są już przed Bogiem“. Modlimy się za nich, jako się za tych modlimy, którzy po nich w tak trudnem posłannictwie nastąpili, aby im darowane były kary rozlicznych uchybień. Przyznajemy jednak, iż stolica święta nie wiedziała wielu szczegółów prac i ucisków owych biskupów naszych. Z jednego wspomnienia o reszcie sądźcie będzie można. Bernard pierwszy, metropolita naszej kościelnej prowincyi, po ósmiu latach odepchniętych i wypowiedziawszy z synowską ufnością Grzegorzowi XVII. trudności, z którymi walczyć musiał, wynurza się przed nim wkrótce przed śmiercią (przypadła d. 29. Września) w następujących wyrazach:

„... Pomimo tłumaczeń, przedłożeń, prośb, najwyższych a razem najołędniejszych nalegań naszych do rządu, żadnej dotąd od niego nie odebrałmy odpowiedzi. Wszakże nie przestaniemy nalegać.“ — W końcu listu swego, czcigodny ośmiesięcio-letni starzec, pod ciężarem trudów schylony,

ale w duchu swobodny, woła zapośtołem: Kto mnie wybawi od ciała tej śmierci? i prosi ojca s. o pozwolenie zrzeczenia się biskupiej godności na pasterza zdolniejszego pracować w chrystusowej wierze.

Wszystko to nie odraża nieprzyjaciół kościoła świętego. Utrzymują dzisiaj, iż stolica s. reklamacyi swoich z r. 1830 i 1833 później zaniechała, i że wszystko w porozumieniu z biskupami stanowiono. Wiedzą dobrze, iż tak nie jest, owszem, iż nigdy na reklamacye biskupów nie odpowiadano. Gdy zaś biskupi głosu nie podnoszą, zatawiają się nieprzyjacielem mniemanem ich przyzwoleniem — i następnie, cywilnej władzy wykonawcy, powołują się, dla usprawiedliwienia pogwałcen praw kościoła na mniemanie prawo, z nielegalnie zdobytej i niesłusznie zatrzymanej przewagi. Ojcie święty! nie na dobrą to woli zbywało sługom chrystusowym, pasterzom kościoła, których nam stolica apostolska dawała. Ale mogli chodźć człowiek podwójnie spętany? mogli ręce więzami skrupowane pracować? a tem mniej podobno, im więcej złotem i blaskiem te więzy jasnieją.

Bóg wzbudził później burzę, która całe Niemcy i cały prawie świat ogarnęła: była ona jakoby zwiastunem wolności. — Wtedy, na mocy boskiego swego posłannictwa, pasterze z więzów rozpuśceni, odeszli się do rozhukanego tłumu — i uciszyli się wzburzone wały — i niebo wysłuchało modlitwy za prześladowców — i ludy, z razu najkróbrniejsze, hołd poddania się złożyły. Krew przysnęła obficie: burza zdawała się już mijać, ludy znękane, największym są niedostatkiem trapieni: a pasterz skrupowany, jeszcze za kościół swój walczy, by usłyszał te wyrazy z ust następcy Piotra: „Więcej trzeba Boga słuchać, niż ludzi. Pasterza, który tego się tylko domaga, czego ty, ojcie święty, czego twoi poprzednicy żądali, pasterza tego, w nagrodę jego wierności i miłości, chcą spętać na nowo! lecz Lew Judy już spętać się nie da. Oto widzisz ojcie święty, jako ręka zuchwała zrywa się na arkę s., na stą obłubienicę niepokalanego baranka. Zapomniane są boskie jej prawa, zapomniane nawet uroczyste umowy, któremi zobowiązano się jej wolność szanować. O bogdajby ręka pańska nie padła na jej napastników! oby owszem, raczył Bóg zbawić ich dusze w dniu strasznym, kiedy wszystek ród ludzki, u stóp jego tronu, na sąd wezwany, stanie!

Ojcie święty, bądź nam ojcem, prowadź nas! w tobie ufność i nadzieja nasza! Miłość twoja ku Bogu, miłosierdzie ku ludziom, niech cię pobudza ku ratunkowi naszemu! Pokornie całując nogi twoje, błagamy cię pobożnych nam.

(Następują podpisy).

Anglia.

Łondyn, d. 21. Lutego. — Uzbrajania się idą dalszym ciągiem. Postanowiono podnieść korpus na wyprawę przeznaczony na 26,000. Pierwszy oddział jutro siądzie w Southampton na okręty, i popłynie do Malty. Oddział ten składa się z pierwszego batalionu Coldstream gwardyi, i trzeciego batalionu gwardyi grenadyerów. Oddział ten popłynie na okrętach Orinoco, Manilla i Ripon. Drugi oddział składa się z 1 batalionu gwardyi szkockich strzelców i 2 batalionu brygady strzelców.

Korespondent paryzki Time'a opisuje szczegóły, jak doszedł list cesarza Francuzów rak Mikolaja: list nadszedł do Petersburga dnia 6. Lutego. Natychmiast doniósł pan Casteljajac hr. Nesselrodemu, że ma do oddania własnoręczny list cesarza Francuzów. Chociaż etykieta dworu rosyjskiego nie pozwala w rzeczach rządowych widzieć się z cesarzem przed 4 godziną po południu i chociaż cesarz cierpiał na reumatyzm, jednakowoż zaproszono posła do pałacu. Tu doręczył cesarzowi rosyjskiemu list po południu. Car przy czytaniu boleśnie uczuł się dotkniętym. Mówił potem kilka słów po rosyjsku zwolna, ale tych słów pan Casteljajac nie zrozumiał, potem powiedział posłowi, że za kilka dni odbierze odpowiedź. W liście zaś napisanym przez cesarza Mikolaja do cesarza Napoleona ma się znajdować następujący ustęp: mam tonie zachwiane przekonanie, że moje wojsko odpowie w ten sam sposób, jak w r. 1812.

— Rosyjskie papiery spadły o trzy procent, natomiast angielskie konsole prawie wcale niezmieniły kursu, chociaż świat giełdowy podziela przekonanie, iż do wojny przyjdzie.

Izba wyższa. Posiedzenie 20. Lutego. — Lord Beaumont zapowiada na piątek rezolucyę, aby izba uznając usiłowania gabinetu w celu utrzymania pokoju, teraz napierać musi o energiczne wystąpienie armii przeciw Rosyi.

Izba wyższa. Posiedzenie 20. Lutego. — Sir F. Baring donosi, że przy odcytaniu powtórnie bilu reformy wniesie ze względu na sprawy zewnętrzne, że chwila obecna jest niedogodną rozprawom nad reformą parlamentarną. Cobden życzy sobie dowiedzieć się, czyli rząd postanowił blokować handlowe porty rosyjskie. Do tego pytania powoduje go proklamacya zakazująca wywozu potrzeb wojennych. Lord J. Russel odpowiada, że nie postanowił blokować. Bright: chciałbym rzucić jedno pytanie z powodu tej proklamacyi. Jedno miejsce odnosi się do machin. Anglia tymczasem podjęła się wielkich liwerunków machin i daleko więcej niż Rosyi. Zawarto jeden układ z Danią, gdzie za przeszło pół miliona trzeba dostawić machin. Znam jeszcze drugi dom wielki, który wysłał mnóstwo machin różniczych na handel nadbrzeżny. Chce więc wiedzieć, jak daleko się rościąga owa proklamacya. Izba wie dobrze, że oprócz Rosyi, z innymi krajami jeszcze prowadzimy handel. Jeżeli proklamacya co do litery będzie wykonana, przeto stracimy naszych odbiorców, a ci się zwrócą do Stanów Zjednoczonych i do Belgii. Wilson: chodzi tu tylko o szczegóły finansowe. Powód do tej proklamacyi był następujący: w przeszłym tygodniu doniesli celnicy skarbowi, że wielkie odeszły przesyłki amunicyi do Odessy i że uważali za swój obowiązek donieść o tem rządowi. Rząd zbadać musiał, jakie ma w ręku prawne środki, do zatamowania takiego rodzaju handlu, celny syndyk oświadczył, że potrzeba tylko przytoczyć klauzulę wymienioną w proklamacyi z aktu uchwalonego na zeszłorocznej sesyi. Klauzula ta pozwala rządowi wywóz broni i amunicyi wstrzymać i zakazać, skoroby dobro państwa tego wymagało. Proklamacya więc ogłoszona. W przypadkach, gdy będzie dowiedzionem, że przedmioty wywiezione, nie są przeznaczone dla nieprzyjaciela lub naprzeciw naszym sprzymierzeńcom, natenczas celnicy nie będą kładli wywozowi przeszkód. Już jutro będzie ogłoszone rozporządzenie, że wszystkie okręty nie przeznaczone dla nieprzyjaciela, mogą wolno przechodzić. Bright: proklamacya więc nie ściąga się do wszystkich przedmiotów wywożonych do portów rosyjskich? Wilson: tego znaczenia niemasz w moich słowach. Przykład rzecz tę najlepiej wyświeci. Okręt Gem był zarejestrowany

do Aleksandryi z machinami parowymi, ponieważ pokazano celnikom dowód, że transport ten zamówionym został przez baszę Egiptu, przeto je wolno przepuszczono. Tak sobie postąpimy w podobnych przypadkach. Sir J. Walsh zapytuje lorda J. Russla, czy ma urzędową wiadomość o powstaniu poddanych greckich przeciw porcie i czyli sądzi, że król grecki podnieca owo powstanie. Lord J. Russel: w rzeczy samej otrzymałem wiadomość o powstaniu w Arcie, ale z niczego się niepokazuje, żeby je miał podniecić król Grecyi. Następnie podjęto według dziennego porządku rozprawy nad wnioskiem Layarda. Cobden: zabieram głos dla tego, że niewiem dotąd po mowie szlachetnego lorda (J. Russla), która brzmiała mi po wojennemu, czyli mamy wojnę lub nie. Podburzono nas przeciw Rosyi tak, że uważamy walkę za skutek doznanej osobiście obelgi, a zapominamy o właściwym początku. Zapominają, że w r. 1851. niejakiś pan Lavalette wystąpił z żądaniem energicznem zwrotu miejsc świętych, podobnie jak to później uczynił książę Menszykow. Ów pan Lavalette reprezentował rzeczpospolitą francuską i on to pierwszy był, który status quo odmienił. Powiadano nam, że Francya szlachetnie wyrzekła się swoich żądań. Mimo to prawdą jest, że pierwsza Francya zawichrzyła spokojność europejską. Napelnia mnie to boleścią i odraża, kiedy widzę, że po 7 czy 8 wiekowem panowaniu chrześcijaństwa ruszamy na wojnę i zanurzamy świat w krwi potokach, nie za chrześcijaństwo, ale za wiarę mahometańską. (O! O!) Porta wzbierała się dać ogólne gwarancje pod względem miejsc świętych i odrzuciła notę ułożoną przez cztery wielkie mocarstwa i pochwaloną przez Rosyę. Są to fakta, zacnodzi pytanie, czy było rozumnie podniecać Turcyę do niepodpisania tej noty. Czego żąda Rosya? Występowania w Turcyi, kiedy się jej spodoba, jak tego chcieliśmy w Brazylji. Powiadamy, że chcemy niepodległość Turcyi utrzymać. Gdyby Turcyę była ucywilizowanym krajem, jak np. Prusy w podobnym przypadku, moglibyśmy ją sobie samej pozostawić po ocaleniu. Ale chrześcijańska ludność w Turcyi zawsze będzie potrzebować pomocy przeciw własnemu rządowi. W roku przeszłym polecił lord Clarendon dwa razy lordowi Stratfordowi, aby uczynił jak najdobitniejsze przedstawienia sułtanowi, względem szkodliwego systemu rządu pod względem chrześcian. Jakież ma mieć znaczenie sprzymierze pomiędzy dwoma krajami, z których jedno od drugiego żąda zmiany kodeksu, czyli koranu? Wcalebym się nie zadziwił, gdyby chrześcijańscy poddani przeciw porcie powstałi. Nie mam nic przeciw Turkom do nadmienienia, że są Machometanami, ale utrzymuję, że większość w Turcyi jest chrześcijańska i że jeżeli Rosya najdzie Turcyę, niepomogą nam nic nasze 50,000 wojska przesłanego na wschód. Musim wrócić, nie niewskórawszy, bo masa oświadczy się przeciw nam. Na kaźden przypadek spodziewam się, że wojska przez nas wysłane, nie będą mieszać się do spraw wewnętrznych, ale pozostaną wiernymi zasadzie nieinterwencyi. Cobden rozwódzi się nad złym rządem Turków, który tak Greków, jakoteż Muzułmanów uciemięża, twierdzi, że gadania o tureckim postępie niemają żadnego znaczenia, bo koran sam czyni niepodobnym wszelki postęp; pokazuje, że porta jest nadnurszającą i bliską upadku i że Anglia popierając panowanie mniejszości nad większością w Turcyi, czyni Rosyę popularną pomiędzy chrześcianami, którzy są ową większością w Turcyi. Cobden przechodzi potem do kwestyi interesów i powiada, że handel z Rosyą trzy razy jest większy, niż z Turcyą. Nakoniec pojąć tego niemożę, jak Turcyę chcą pokonać, kiedy cała Europa pozostaje neutralną. Mówca jednym słowem niemożę się pogodzić z myślą prowadzenia wojny przeciw Rosyi i sądzi, że rząd najlepiejby uczynił, gdyby się uciekł do noty wiedeńskiej. (Śmiech wzgardy.) Nie widzi powodu, czemu by się to stać nie miało. (Śmiech.) Nota utrzymuje honor sułtana, bo nie jest notą Menszykowa, lecz czterech mocarstw i Anglia może słusznie powiedzieć, że jeżeli tej noty nieprzyjmie Turcyę, natenczas cofniemy nasze przyrzeczenia. Niechaj nas pomawiają o niekonsekwencyę, dyplomacyi i jedyną więcej niekonsekwencyę niezaszkodzi, a zbawi świat od wojny. Drummond: izba powinna uchwalić rezolucyę, że cesarz ma być przymuszony zapłacić kosztą wojny W ręku ministerstwa terazniejszego sława kaźdego admirała i jenerała nie jest pewną utrzymaniu swęj godności. Inaczejby sądził, gdyby gabinet postanowił Rosyę upokorzyć. Wówczas wojna taka miałaby głowę i nogi. Zmuscie Prusy i Austryę do dopełnienia przyjętego obowiązku, miejcie odwagę i spełnijcie akt choć spóźniony ale sprawiedliwy, oddajcie wet za wet, ugodźcie Rosyę w serce i ogłoszcie restauracyę Królestwa Polskiego. Naprowadzi to na inne myśli ląd stały daleko skuteczniej, aniżeli wasze wszystkie floty i wojska. S. Herbert (sekretarz wojny) powiada, że rząd wzięty jest w dwa ognie, przez stronnictwo wojenne i przez opozycyę pokojową. Zdane z nich atoli nieośmieliło się wnieść o wotum niezaufania rządowi. Disraeli oświadcza, że ostatnia wielka wojna przeciw Napoleonowi była niepopularną dla tego, że lud nieznał powodów i celu. Ten tajemny charakter przedłużał wojny dawniejsze i utrudniał. Teraz gdy się zanosi na wojnę powszechną, powinien rząd zdać otwarty rachunek publiczności, jakie ma zamiary. Powinien wskazać przy pomocy księgi niebieskiej powód zatargów, i rozwiązać kwestyę, czyli przedmiot wart jest stawki, a powtóre, czyli przygotowania na walkę odpowiadają jej wielkim rozmiarom. Pierwsza kwestya sama się rozwiązuje. W drugiej pokazał rząd niedołęczność. Rosyjska polityka wskazuje wielką ostrożność. Nie dwujęzyczność Rosyi, ale niezdatność rządu, zaciemniła jasną zupełnie politykę cara. Dopiero powodzenia broni tureckiej i rzeź pod Synopą, napędziły innego ducha rządowi. Opozycya jakkolwiek sądzi o polityce przyszłej ministerstwa, nie stawia żadnej przeciw trudności w przesileniu obecnem. Lord Palmerston z smutkiem wyznaje, że Anglia narażona jest na wojnę. Co dotąd rząd uczynił, odpowiada księga niebieska. Nie spodziewał się przecie takich wyrzutów, jakie usłyszał od Disraeliego; bo gdyby rząd w tak ważnej kwestyi dopuścił się łatwości lub winy, powinno być mu odjęte zaufanie izby. A jednak panowie z opozycyi chcą powierzyć temuż rządowi prowadzenie wojny. Można by uczynić zarzut rządowi, że zawczasie pochwylił za pałasz, ale takiego zarzutu nikt nieuczynił. Drudzy oskarżają rząd, że od początku stanowczo nie wystąpił. Zdania przecie sam jest przeciwnego, umiarkowanie rządu podniosło go w opinii kraju, bo różne usiłowania w utrzymaniu pokoju przekonały kaźdego w kraju, że rząd skłonił się do wojny, bo była nieuchronną i dla tego cały kraj znać się powinien do ofiar. Co do zarzutu łatwości, odwołuje się do księgi niebieskiej, na zaręczania Rosyi. Jeżeli hr. Nesselrode później utrzymywał, że gabinet angielski dobrze wiedział, czego żąda Rosya, to twierdzenie to zostaje w sprze-

czności z faktem. Wyczerpali gabinet i agenci rosyjscy wszystkie rodzaje wykretów i nieprawdy i zakończyli kłamliwym twierdzeniem. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Stracony czas był dla Anglii czasem zyskanym, bo rząd nie tylko się zbroił, ale przysposobił dobre porozumienie z Austrią i Prusami. Oba te państwa bardziej obchodziła ta sprawa, niż Anglię i Francję, bo każde rozszerzenie granic rosyjskich i osłabienie Turcji, niepodległości Austrii i Prus zagraża. Oba państwa nie mogą zerwać tak łatwo z Rosją stanków. Najlepsi przyjaciele Prus, niemogą ich napędzać naprzód. Austrija tyle winna Rosji, była przymuszona starać się o skojarzenie pokoju i gabinet nie mógł się spodziewać czynnego jej udziału w wojnie, gdyby Anglija i Francja zbyt pochopnie wojnę wypowiedziały. Z tego powodu ważną było rzeczą, użyć wpływu, który posiadała Austrija w Petersburgu, dla pokazania, że Anglija gotowa była do wszelkiej ugody. Teraz podzieli Palmerston przekonanie, że jeżeli przyjdzie do ostateczności, jak się obawiać należy, Austrija i Prusy inaczej działać będą, jakby dawniej działały. Wszyscy a nawet Rosya, mówią, że niepodległość Turcji potrzebną jest dla pomyślności Europy. Prawda utrzymują niektórzy, że Rosya nie pragnie powiększenia swych granic, ale poseł turecki słuszną uczynił uwagę, że lepiej odciąć Turcji członki od razu, aniżeli pozwolić jej umierać pod nogami Rosji, zadawszy jej truciinę. Co się tyczy Rosji, słabą jest w zaszepnię, silną w odpórnej wojnie. Sądzi, że Francja i Anglija sama by ukończyła zwycięsko spór obecny, a przez połączenie ich obu, stracone jest położenie cara. Cóż mówić, jeżeli Austrija i Prusy połączą się z mocarstwami zachodnimi. Lord J. Russel donosi, że rozprawy toczyć się będą w piątek nad budżetem armii i floty. Posiedzenie odroczone o 2. godzinie po północy.

Francja.

Paryż, 21. Lutego. — Monitor de l'Armée, organ ministerstwa wojny, ogłasza oba artykuły Monitora, które zapowiadają bliską wojnę i dodaje do nich swoje uwagi: cesarz liczy na patriotyzm kraju! Szlachetne to zaufanie nie będzie zdradzone. Skoro Francja pochwyty za pałasz przeciw zagranicy, natenczas znikną wszystkie odcienia opinii, wszystkie uczucia się połączą w jedno uczucie chwały chorągwi i honoru narodowego. Armia czeka z niecierpliwością pełną uszanowania na rozkazy, które urządzi jej udział w wielkich wypadkach. Możemy zareczyć, że oficerowie wszystkich stopni, że oddziały wszystkich gatunków broni wyznaczone do działania, będą zarówno się czuć szczęśliwymi, dumnymi, że ich przeznaczono na to wyszczególnienie. Ci, których obowiązkiem zatrzyma na ziemi ojczystej, zazdrościć im będą tej ważnej misji, którą im powierzono.

— Korpus na wyprawę przeznaczony, ma się składać z 60,000 to jest z dywizji kawalerii i czterech dywizji piechoty. St. Arnaud niebędzie mianowany dowódcą, bo bardzo jest cierpiącym i dla tego niebył na ostatnim balu w tuileries.

— Codzień spodziewają się dekretu, tworzącego nową gwardyę cesarską, której dowódcą ma zostać rotmistrz i urzędnik pałacowy Lepie.

— Po ulicach wrzeszczą chłopaki: list cesarza Mikołaja do cesarza Francuzów do sprzedania, kupujcie! Łatwowierni kupują i znajdują znane dwie noty z Monitora.

— Jenerał Casteljajac, jeszcze niepowrócił do Paryża, jak mylnie doniesiono.

— Jenerałów dla armii wschodniej już nominowano: księżę Napoleon będzie naczelnym wodzem; pod nim dowodzić będą jenerał Pelissier (przez długi czas tymczasowy gubernator Algierii), Mac Mahon (komendujący jenerał w Afryce), Canrobert (adjutant cesarza, komendant obozu pod Helfaut w roku zeszłym i jenerał brygady podczas bombardowania bulewarów w roku 1851.) i Bosquet (znany z misji do Turcji w roku zeszłym, którą spełnił w towarzystwie 6 oficerów).

— Dziś w nocy mnóstwo osób aresztowano w Paryżu. Jedni mówią, że aresztowania dotyczą legitymistów, drudzy, że chciano zapobiedz manifestacyom. Szczególniej mają na oku przedmieście św. Antoniego.

Strazburg, 18. Lutego. — Francja dziś tylko myśli o wojnie. Dowódcy wojska starają się podniecać w armii ducha wojennego, widać ztąd, że takie rozkazy z góry otrzymali, a więc wojna widoczna z Moskwą. W tych dniach przez nasze miasto przechodziło wiele rekrutów, widać że wszystko ciągnie na południe, gdzie się zgromadza wyprawa na wschód.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Niedzielę: **Prorok**, wielka opera w 5 aktach przez Meyerbeera.

W Poniedziałek: 3cie przedstawienie towarzystwa pana Viti z Rzymu w 3 oddziałach, składających się z wykonaniami akrobatycznymi, żywych obrazów i baletu.

We Wtorek: Wielkie przedstawienie karawallowe w godzinach popołudniowych, wolny teatr dla dzieci, pod współdziałaniem towarzystwa p. Viti. Na to przedstawienie ma każdy dorosły prawo, przyprowadzenia jednego dziecka niżej 7 lat bezpłatnie.

Początek przedstawienia o godzinie 3. z południa.

F. Waltner.

Dnia 21. b. m. o godzinie 11tej rano umarła w Objezierzu księżka miejscowego matka, Rozalia z Żukowskich Grodzka. Pogrzeb tej zacnej pani w Poniedziałek d. 27., o czym uwiadamia prosząc o modlitwę za duszę swą najdroższej matki; żalobą i smutkiem pogrążony

A. L. Grodzki.

PROCLAMA.

Nad pozostałością Hirscha i Rebeki małżonków Basinskiich został w dniu dzisiejszym proces spadkowy likwidacyjny otworzony. Do wyboru Kuratora i Kontraktora, jako też do zameldowania wszelkich pretensyj wyznaczono termin na dzień 14. Czerwca

przed południem o godzinie 9tej przed Sędzią powiatowym Ur. Witholz w tutejszym lokalu sądowym.

Na termin ten wzywają się wszyscy wierzyciele pod tym zagrożeniem, że nie stawający Kredytowrowie wszelkich swych szczególnych praw pierwszeństwa pozbawieni, li tylko do tego po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli od massy jeszcze pozostać może odesłaniem zostaną.

Wierzycielom niemieckim przedstawiają się do upelnomooczenia Panowie Ruedenburg, Leibes i Ur. Lisiecki.

Pleszew, dnia 26. Stycznia 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Zawiadamiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić zyczą, iż

U nas na granicy żadne się nie zbierają wojska, spodziewają się, że państwa niemieckie niemysla zagradzać postępowaniu mocarstw zachodnich.

Turecja.

Z Naddunajskich prowincji donoszą pod dniem 14. Lutego: od kilku dni smutek panuje w głównej kwaterze w Widyniu. Wojska do nas zapowiedziane otrzymały przeciwny rozkaz i zamiast z Zofii do Widynia spieszą na zachód do ejelatów tureckich. Wiadomość o wybuchłém powstaniu chrześcijańskiej ludności w tureckich prowincjach Skodrze, Monastirze i Janinie, tak zaalarmowała obozujących nad Dunajem Albańczyków i Arnautów, że głośno domagają się puszczania ich do domów. Hussein bej i Soliman bej już nieposiadają u tych wojsk posiłkowych żadnej powagi. Jeżeli starać się będą utrzymać te hordy w karchach karności, zbuntują się i rozejdą do domów. A jeżeliby ich wysłano do obrony rodzinnych ognisk, po drodze napadaliby i rabowaliby chrześcijan. Tak wojna domowa przybrałaby okropną postać. Nad Dunajem bardziej teraz uważają na poruszenia Greków, Serbów i Czarnogórców, niż na rosyjskiej armii, która w skutek wzrostów przyczepioną jest, że tak się wyrażymy, do stanowisk teraz zajmowanych. Gdyby powstanie ludności chrześcijańskiej na zachodzie rozszerzyło się jeszcze silniej, natenczas lewe skrzydło, składające się z najdzielniejszego wojska tureckiego, byłoby zmuszone ruszyć ku zachodowi, przeccoby armia turecka naddunajską otrzymała cios dotkliwszy, niż armia rosyjska, przez wejście flot zachodnich na morze czarne. Jeżeli powstaniami greckich ludności Rosya hędzie chciała osłabić siły tureckie, natenczas porta pomyśli o oddaniu wet za wet środkami, od których dotąd się wstrzymywała ze względu na Austrię i przedstawienia jej posła p. Brucka, który wciąż protestował przeciw tworzeniu legii cudzoziemskich.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 24. Lutego. — Pszenica 87—94 tal., żyto 66½—70½ tal., jęczmień 52—56 tal., owies 34—37 tal., groch 70—76 tal., rzep zimowy 9½—89tal., rzepik zimowy 89—88tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczi 31½ tal.

Gdańsk, d. 23. Lutego. — Na targach angielskich w upłynionym tygodniu więcej okazywało się ożywienia, a pozycja handlu zbożowego wyraźnie przyjemniejszy charakter przybrała. — Na pszenicę krajową po najwyższych ostatnich cenach odbył był łatwy; zagraniczna zaś z podwyższeniem 1 szyl. na kwartę chętnych znajdowała kupców.

Pszenicy. Jęczmienia. Owsa. Bobu i grochu. Siemie lniane i rzepak. Maki cen. z kraju 3395. 7469. 20,683. 1458. — 28,726. z zagr. 17,533. 4306. 3193. 8180. 1684.

Na wszystkich prowincjonalnych angielskich, szkockich i irlandzkich targach było więcej ożywienia, i z bardzo małym wyjątkiem ceny podskoczyły wszędzie.

We Francji upadek ciągły targów stanowczo się zatrzymał, i notowania powiększej części podwyższone przychodzą z prowincji.

Toż samo możemy powiedzieć o targach hollenderskich i hamburgskich, gdzie obrot interesów był znaczny, z materyalną poprawą cen cieszone się.

Na gdańskiej giełdzie żadne ważne transakcje nie miały miejsca, pszenica z ładowych dowozów i kolei żelaznej łatwiej dawały się umieszczać. — Żyto płacono drożej; ale że transakcje ograniczały się do małych partyi, ostatnich przeto notowań naszych zmieniać nie widzimy potrzeby.

Dotąd mamy dobrą sanę: w okolicach Gdańska lody wszędzie stoją. Temperatura nader łagodna.

Kursa zamian. — Londyn 196½. Amsterdam 102. Hamburg 45.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 25. Lutego.

BAZAR: prob. Grodzki z Objezierza; hr. Mielżyński z Chobienic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Raykowska z Szrodly.

HOTEL BAWARSKI: Lossow z Boruszyna; Mirosławski z Skapego; Potworowski z Wrzesni.

HOTEL DREZDEŃSKI: Skorzewski z Broniszewie.

HOTEL DU NORD: Budziszewski z Grabkowa; Szółdrski z Żydowa.

HOTEL PARYSKI: Radoński z Bieganowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Porawski z Chodzieża.

POD ZEOTĄ SARNA: Wielgoszewski z Libartowa.

kupcowi Panu **Teodorowi Baarth w Poznaniu** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nie tylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

Dyrekcja.

Z odwołaniem się na powyższe obwieszczenie oznajmiam niniejszem, iż zabezpieczenia dla powiatów **Szamotulskiego i Obornickiego** tymczasem ztąd uskuteczniłam. Panów członków towarzystwa jako i chcących doń przystąpić, upraszam uprzejmie, by raczyli się zgłaszać do mnie we względzie zabezpieczeń.

Poznań, w Lutym 1854.

Teodor Baarth,

główny Agent towarzystwa zabezpieczenia w Schwedt.

Szląskie Towarzystwo Zabezpieczenia od ognia

podwyższyło ustawą przez Najjaśniejszego Pana potwierdzoną kapitał gwarancyjny 2 Milionów na

Trzy Miliony.

Kapitał zabezpieczony wynosi teraz 150 Milio-

nów Talarów, akcyonaryuszom zaś wypłacono za rok 1853. 12% od kapitału na akcje wypłaconego.

Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenie ruchomości i nieruchomości, pólów na żniwie zebranych i inwentarza żywego wszelkiego rodzaju obliczając jak najniższe premie.

Scislejszych informacji udzielają w miastach powiatowych Agencji, w Poznaniu zaś podpisany Główny Agent Towarzystwa

A. Bauer,
Zamkowa nlica Nr. 83.

Administrator, wolny od wojska, mający lat 33, żonaty, posiadający język niemiecki i polski, który już od lat 12 kilku majątnościami zarządzał, jest gotów, przyjąć miejsce jako taki do więcej dóbr, z dniem 23. Kwietnia lub 24. Czerwca r. b. i złożyć na żądanie kaucyi 2000 Tal. Chcący z tego korzystać, mogą powziąć bliższą wiadomość pod cyfrą H. F. G. poste restante **Klecko** franco.

Należące do dóbr **Wiry** cum at. dominialne karczmy w Wirach, Gluszyńcu, Babkach, Kamionkach, Szczytnikach i przewóz przy Kaczemce mają być od Sgo Wojciecha r. b. na lat 6 więcej dajacemu, a to ogółem w terminie wyznaczonym na dzień 6. Marca r. b. o godzinie 9tej przed południem wydzierzawione, na który mający chęć dzierzawienia i zdolni złożyć kaucya niniejszem się zapraszają.

O bliższych warunkach każdego czasu w miejscu dowiedzieć się można.

Wiry, dnia 20. Lutego 1854.

Zarząd gospodarczy.

Dobra

od 200,000 do 300,000 Tal. wartości w prowincyi Poznańskiej są poszukiwane przez kupca będącego w możności zapłacenia. Również majątność szlachecka od 70 do 100,000. Anszlęgi przelać można Kantorowi przemysłowemu w Wielkim Głogowie franco, z zareczeniem za ich rzetelność, oznaczywszy cyfrą v. W.

Dwa siwki, klacz i wałach, 5 stóp 6 cali wysokie, 7 lat mające, jako i kabriolet eleganci na C-rysorach wiszących, mało używany i paronowych czarnych szorów, sprzedane będą z powodu przesiedlenia się, w dniu 10. Marca r. b. o godzinie 10ej przed południem na placu działowym w miejscu, najwięcej dajacemu za gotówkę.

Découverte incomparable par sa vertu.

EAU TONIQUE PARACHUTE DES CHEVEUX

De CHALMIN, à Rouen.

Cette composition arrête la chute des cheveux, en fait croître de nouveaux en deux mois, leur donne du brillant, enlève les pellicules écailleuses, boutons, démangeaisons, gourme, sensibilité de la peau et guérit toutes les maladies dont le cuir est affecté, **succès garanti—consultations gratuites** pour les soins hygiéniques a donner à la chevelure, et **traitements** par correspondance. — **Affranchir.**

Fabrique Rouen, rue de l'Hôpital, 10. — Dépôt à Paris, pass. Choiseul, et chez

Montigny Desfossé
Wilhelms-St. 24. à Posen.

POMMADE DES CHATELAINES

ou l'Hygiène du Moyen-Age.

Cette Pommade est composée de plantes hygiéniques, à base tonique. Découvert, dans un manuscrit, par **Chalmin**, ce remède infailible était employé par nos belles Châtelaines du Moyen-Age pour conserver, jusqu'à l'âge le plus avancé, leurs cheveux d'une beauté remarquable. — Ce produit active avec vigueur la crue des cheveux, leur donne du brillant, de la souplesse, et les empêche de blanchir, en s'en servant journellement.

Composée par **Chalmin**, chimiste parfumeur, à Rouen, rue de l'Hôpital 40. Dépôt à Paris passage Choiseul, et chez

Montigny Desfossé,
Wilhelms-St. 24. à Posen.

Machiny i Narzędzia Rólnicze.

Podpisany Handel poleca w znacznym wyborze:

1. Młockarnie konne i ręczne, ostatnie systemu Hensmanna po 100 Tal., Młynki do czyszczenia zboża po 10, 18 i 45 Tal., Siewniki Schmidta ze szczytkami i Kaemmerera z łyżeczkami, Siewniki ręczne do koniczyzny, ręczne z bębniem do rzepiu, Machiny do rur drenowych systemu Williamsa i Whiteheoda, Machiny do wydobywania torfu z wody po 140 do 150 Tal., Śrótowniki z kamieniami po 54 Tal., także z walcami stalowymi angielskimi po 56 Tal., Gardenera Siekacze do ewikly po 32 Tal., Młynki z kołczystemi walcami do kuchów rozkruszania po 45 Tal., Młynki do siodu z walcami toczonemi po 62 Tal., Młynki do rozcierania kartofli po 60, 65 do 87 Tal., Sieczkarnie czterokosowe po 44, 50 i 56 Tal., wraz z 4 nożami rezerwowemi;

2. Plugi polskie poprawne z giętą odkładnią po 12 Tal., Hohenheimskie mniejsze po 10 Tal., większe po 12 Tal., Czeskie po 12 Tal. (z przodkiem), małe Amerykańskie po 8 Tal., Plugi wielkie do nowin po 17 Tal., Zgłębiacze żelazne, Plugi o trzech lemiecach do przykrywania zasiewu, Wypelacze angielskie żelazne, Brony z żelaznymi zębami, para po 11 Tal., Brony żelazne Angielskie, garnitur z trzech bron po 33 Tal., lekkie Exstirpatory po 10 Tal., Hohenheimskie Exstirpatory z kółkiem jedynym po 16 Tal., Szarpaki czyli Krümmery po 10 Tal.;

3. Wozy paro- trzy- i czterokonne po 40, 45, 50 i 55 Tal.;

4. Wagi decymalne od premiowanego Fabrykanta od 1 do 25 Cent. siły po 12. 14. 16. 18. 20. 22. 25. 28. 32 i 35 Tal., Wagi stołowe, Ważki do zboża na miarę pruską, z lejkiem do wpuszczania zboża, po 7 Tal.; Szafy żelazne Arnheima po 125. 175 i 180 Tal., Łóżka żelazne po 9 i 10 Tal.

Skład Żelaza, Machin i Narzędzi Rólniczych H. Cegielskiego w Poznaniu.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Sredzko-Wrześńskiego odłożone zostało z dnia 1. Marca na dzień 6. Marca r. b.; w którym to dniu odbędzie się o godz. 11ej przed południem w lokalu oberzysty Hüttnera w Srodzie.

W **Promnie** pod Pobiedziskami w dniu 7. Marca r. b. zostaną żywy i martwy inwentarz, jakoteż różne domowe sprzęty za natychmiastową zapłatą od godziny 10tej zrana sprzedawanemi, na które ochotę kupna mających zapraszam.

Jan Świątkowski.

Nowo założony Handel

Win i Korzeni oraz wszelkich delikatesów, został zaopatrzony w świeżo sprowadzone towary jako to: świeży astrachański Kawiar, pomarańcze, cytryny, losos, minogi i t. p. polecam szanownej publiczności w najlepszych gatunkach, po najumiarkowańszych cenach.

Wojciech Dyderski
w Poznaniu Wodna ulica
Nr. 2.

Przy narożniku Zamkowej ulicy w kamienicy Obrębowicza jest do wynajęcia niezwłocznie lub od 1. Kwietnia r. b. wielki kram z dwoma przestronnymi pokojami i sklepami. Bliższą wiadomość udzieli

Filip Weitz młodszy

Wyprzedaż drzewa dębowego suchego sażeń 4 Tal. 22 Sgr. 6 Fen. a brzezina 5 Tal. 5 Sgr. na Grobli pod Nr. 3. C.

T. Laszewicz.

Odbywszy rozmaite podróże po krajach zagranicznych, mianowicie długi mój pobyt w Londynie, stały się dla mnie sposobnością w umiłowanym zawodzie handlowym nie tylko potrzebnych nabyć doświadczeń, ale także w wielu gałęziach zawodu tego uzyskać znajomości i związki nader korzystne. Będąc zatem w dostateczne uposażony fun-

duziej, z dniem dzisiejszym otworzyłem Handel pod Firmą.

J. Morgenstern

Korzeni, Win, Rumów, Araków, Cygar, niemniej Delikatessow, Parfumów w najlepszych, Mydeł toaletowych, szczególnie zaś piwa. Ale i Poteru Angielskiego w gatunkach mnie dokładnie znanych, niemniej Likierów Francuzkich i Gdańskich w najprzedniejszych gatunkach itp. towarów.

Zapewniając, iż zawsze usilowaniem mojem będzie nadspodziewanie zadowolnić Szanownych u mnie kupujących, prosi o łaskawe uczęszczanie

Julian Morgenstern,

Ulica Wodna Nr. 8. i 9.

Barclay Perkins & Co. Ale i B. S. Porter w najlepszych gatunkach w Oxhoftach oryginalnych i butelkach u

J. Morgensterna

na Wodnej ulicy Nr. 8.

Lievre entier Farci,
Becassines Truffées,
Pate de Perdrix Truffée,
Asperges,
Thon Mariné,
Petits Pois au Sain Doux,
Sardines a l'Huile

świeże u

J. Morgensterna,

Wodna ulica Nr. 8.

Herbata.

Handel podpisanego ma zaszczyt zwrócić uwagę na swój uporządkowany skład

herbaty karawanowej i Wschodnio-Indyjskiej,

który wszelkie ulubione zielone i czarne gatunki obejmuje; wszystkie herbaty są tak przednie i tanie, iż w każdym względzie zadosyć uczynią.

Jakób Appel.

 **Ponsowe słodkie Messen-skie pomarańcze** tuzin po 12 do 18 Sgr. i duże soczyste cytryny tuzin po 9 Sgr. poleca

J. Ephraim,

w narożniku Berlińskiej i Młyńskiej ulicy Nr. 12.

 **Strassburskie paszety, świeże trufle**, wyborny **Astrachański kawiar** funt po 1 Tal. 7 Sgr. 6 Fen., wędzone lososie, **wyżinę** i Elbląskie minogi poleca

J. Ephraim,

na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy Nr. 12.

 Świeże duże Aug. ostrzygi, św. wędzone morskie węgorze i lososie odebrał

Jakób Appel.

!!! Ordery Kotilionowe !!!

w 100 rozmaitych wzorach, po najtańszych cenach poleca

P. Przespolewski w Poznaniu
ulica Wrocławska Nr. 14.

Jeżeli Pan B. w przeciągu 6 dni nie zapłaci swego długu honorowego, natenczas imię i nazwisko jego, oraz całą sprawę w pismach publicznych ogłosię.

G.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 24. Lutego 1854.	Sto-pa p.c.t.	Na pr. kurant	
		papier-rant.	gotu-wiza.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	95½
dito z roku 1850.....	4½	—	95½
dito z roku 1852.....	4½	—	95½
Oblię długi skarbowego.....	3½	—	80½
dito premii handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	4½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	96½
dito Prus Wschodnich...	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	95
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	89
dito Szląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich....	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	90	—
Louisdory.....	—	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	80